

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Klon

Protokolant: Agnieszka Lach

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017 roku w Rybniku

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) Państwowym S.A. w W.

o zapłatę i rentę

- 1) zasądza od pozwanego (...) Państwowych S.A w W. na rzecz powoda J. P. 200 000 złotych (dwieście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;
- 2) zasądza od pozwanego (...) Państwowych S.A w W. na rzecz powoda J. P. rentę w wysokości po 2500 złotych (dwa tysiące pięćset złotych) miesięcznie począwszy od 21 czerwca 2016 roku płatną do 10 – tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia w płatności którejkolwiek z kwot;
- 3) dalej idące powództwo powoda oddala;
- 4) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 8099,22 złotych (osiem tysięcy dziewięćdziesiąt dziewięć złotych 22/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania,
- 5) nakazuje pozwanemu (...) Państwowym S.A w W. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach:
 - a) 11 450 złotych (jedenaście tysięcy czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem brakującej części opłaty od zasądzonych roszczeń,
 - b) 1789,78 złotych (tysiąc siedemset osiemdziesiąt dziewięć złotych 78/100) tytułem wydatków sądowych.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 kwietnia 2012 roku powód J. P. wniósł do Sądu Rejonowego w Raciborzu o zasądzenie na jego koszt od pozwanego (...) Państwowe Spółki Akcyjnej w W. kwoty 1.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych oraz wydanie wyroku wstępnego zgodnie z art. 318§ 1 k.p.c.

W uzasadnieniu żądania pozwu powód podniósł, że w dniu 28 czerwca 2011 roku uległ wypadkowi, podczas którego został przygnieciony przez spadający z drzewa konar o średnicy około 30 cm. Zdaniem powoda drzewo nie było pielęgnowane i stanowiło zagrożenie dla bezpieczeństwa przebywających tam osób. W wyniku zdarzenia doznał wielonarządowego obrażenia ciała. Powód wskazał, że do wypadku doszło na terenie, którego właścicielem jest Skarb Państwa, a użytkownikiem wieczystym są (...) Państwowe Spółka Akcyjna w W.. Obecny stan zdrowia uniemożliwia mu samodzielne funkcjonowanie, gdyż został sparaliżowany od pasa w dół, a do załatwiania czynności

fizjologicznych ma założony cewnik. Powód stwierdził, że nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować, a do czynności życia codziennego niezbędna jest mu pomoc osób trzecich. Dlatego też przebywa w Ośrodku Pomocy (...) w R.. Z powodu wypadku cierpi na depresję. Powód wskazał także, że w obecnej chwili nie jest w stanie podjąć żadnej pracy zarobkowej i pozostaje bez środków do życia; co również negatywnie wpływa na jego stan psychiczny. Powód podniósł, że odpowiedzialność pozwanej wynika z treści art. 435 § 1 k.p.c. W ocenie powoda nie budzi wątpliwości fakt, że (...) Państwowe Spółka Akcyjna w W. prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody i powinien z należytą starannością dbać o bezpieczeństwo na nieruchomości gruntowej, której jest użytkownikiem wieczystym.

Pozwany (...) Państwowe Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany oświadczył, że kwestionuje roszczenie powoda co do zasady i wysokości. Pozwany wskazał, że z uzasadnienia pozwu nie wynika, gdzie dokładnie doszło do wypadku. Pozwany podniósł, że notatka Komendy Powiatowej Straży Pożarnej wskazuje, że zdarzenie miało miejsce na ulicy (...), która nie jest w jego zarządzie, a działka gruntu o nr (...), będąca w jego zarządzie znajduje się w znacznej odległości od tej ulicy. Odnosząc się do dalszych twierdzeń powoda, pozwany stwierdził, że nawet gdyby doszło do wypadku wzdłuż torów, to powód nie powinien spacerować w tym miejscu, gdyż nie miał uprawnień do przebywania na nim. Pozwany naprowadził także, że nie zarządza liniami kolejowymi i terenami z nimi związanymi (na których doszło do wypadku), bowiem tym zajmuje się odrębna spółka prawa handlowego, tj. (...) S.A. w W.. Pozwany zakwestionował także fakt, aby między jego działalnością a powstałą szkodą istniał związek przyczynowy. Na potwierdzenie tej okoliczności wskazał, że pobyt powoda na miejscu zdarzenia nie był spowodowany chęcią skorzystania z usług przewozowych, lecz spacerował po tym terenie. Końcowo pozwany podniósł, że nie ma możliwości grodzenia wszystkich gruntów oddanych w użytkowanie wieczyste ze względu na ich powierzchnie w skali kraju, a takiego obowiązku nie nakłada żaden przepis prawa.

Wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Raciborzu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1000 złotych oraz kwotę 247 złotych tytułem kosztów postępowania.

Po apelacji pozwanego Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 28 stycznia 2015 roku uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Raciborzu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

W motywach wyroku Sąd Okręgowy podniósł, iż słuszny był zarzut poczynienia przez sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych w wyniku oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z odpisu KRS pozwanego dla ustalenia przedmiotu jego działalności i oparcie się w tym zakresie na faktach powszechnie znanych. Stąd Sąd Okręgowy, uzupełniając postępowanie dowodowe sądu pierwszej instancji, dopuścił dowód z odpisu KRS pozwanego na okoliczność ustalenia charakteru prowadzonej przez niego działalności. Analiza, dołączonego do odpowiedzi na pozew odpisu pełnego z KRS pozwanego – w ocenie Sądu Okręgowego - wskazywała, że w wyniku przekształceń dokonanych po 2001 r. w Przedsiębiorstwie Państwowych (...) w W. pozwanego nie można uznać za prowadzącą na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.). Orzecznictwo wskazujące na taki charakter prowadzenia działalności pozwanego dotyczy okresu sprzed przekształceń, w wyniku których doszło do wydzielenia samodzielnych podmiotów przejmujących kolejne zakresy działalności pozwanej Spółki, a pierwotnie przedsiębiorstwa państwowego. Sąd odwoławczy stwierdził dalej, iż z powołanego dokumentu w postaci pełnego odpisu z rejestru w sposób jednoznaczny wynika, że pozwany nie zajmuje się m.in. transportem kolejowym pasażerskim i towarowym, co sąd pierwszej instancji przyjął jako fakt powszechnie znany. Z kolei powszechne przekonanie sądu I instancji mogło do tej pory, w sposób mylący, opierać się na informacjach zaprzeczonych i już niekatulanych oraz na nieprawidłowym utożsamianiu pozwanej z Przedsiębiorstwem Państwowym (...) i jego działalności.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że z treści art. 435 § 1 k.c. w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy uszkodzowanego

lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Oznacza, to, że szkoda musi zostać wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. Dodał, że nawet gdyby przyjąć, że pozwany takie przedsiębiorstwo lub zakład prowadzi, to pomiędzy szkodą doznaną przez powoda w wyniku oderwania się gałęzi od drzewa na terenie będącym w użytkowaniu wieczystym a ewentualną taką działalnością pozwanego brak adekwatnego związku przyczynowego.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy stwierdził, iż wskazane uchybienia sądu pierwszej instancji spowodowały błędne przyjęcie przez ten sąd, że pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w oparciu o przepis art. 435§ 1 k.c. Tymczasem odpowiedzialność ta kształtować powinna się ewentualnie na zasadach ogólnych określonych w art. 415 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia a przesłanki określonych tym przepisem sąd pierwszej instancji nie zbadał.

W tej sytuacji, w konsekwencji przyjęcia błędnego reżimu odpowiedzialności pozwanego, sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, na podstawie art. 386 § 4k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c., co doprowadziło do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego. Sąd Okręgowy wskazał, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji przeanalizuje wnioski dowodowe stron, ewentualnie zmieniając wcześniej wydane postanowienia dowodowe, zbada przesłanki odpowiedzialności pozwanego pod kątem art. 415 k.c i ponownie przeanalizuje całość materiału dowodowego oraz wyda rozstrzygnięcie, uzasadniając je zgodnie z wymogami art. 328§1 k.p.c.

W dniu 21 czerwca 2016 roku powód w piśmie procesowym (k.377 – 378 akt sprawy) dokonał rozszerzenia powództwa w ten sposób, iż:

- 1) wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz 200 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
- 2) wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz renty w kwocie po 2500 złotych miesięcznie płatnej do 10 – tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z kwot,
- 3) zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych,
- 4) zwolnienie powoda od obowiązku uiszczenia opłaty od rozszerzonego powództwa.

W motywach swego stanowiska powód podniósł, iż jego zdaniem wina pozwanego, w zakresie braku pielęgnacji drzewa, którego gałąź urwała się i wyrządziła mu krzywdę, jest bezsporna. Z kolei bardzo wysoki uszczerbek na zdrowiu uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w żądanej kwocie 200 000 złotych a renta konieczna jest z uwagi na konieczność stałej pielęgnacji.

W dniu 23 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Raciborzu postanowieniem przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach Ośrodek (...) w R.. (Postanowienie k. 380 akt sprawy)

W dniu 30 czerwca 2016 roku Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek (...) w R. zwolnił powoda od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych od rozszerzonego żądania pozwu.

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 10 sierpnia 2016 roku wniósł o:

- 1) oddalenie powództwa w całości i co do zasady jak i co do wysokości żądania,
- 2) obciążenie powoda kosztami postępowania w tym kosztami zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Pozwany powielił całość argumentacji przedstawionej już wcześniej w zakresie zadośćuczynienia a co do renty wskazał, że nie została sprecyzowana podstawa prawna na jakiej powód oparł swe roszczenie. (Pismo k. 396 – 399 akt sprawy)

Powód w piśmie procesowym z dnia 13 września 2016 roku (k. 415) wskazał, iż żądanie renty wynika ze zmniejszenia się jego widoków na przyszłość w związku z koniecznością codziennej opieki do końca życia przy niemal każdej czynności dnia codziennego. Wskazał, iż na rentę składa się:

- kwota 1355,69 złotych netto – jako równowartość najniższego wynagrodzenia za pracę,
- 1080 złotych jako miesięczny koszt prywatnej rehabilitacji powoda.

Odnosnie 200 000 złotych podtrzymał żądanie w zakresie zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od 7 stycznia 2012 roku.

Na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2017 roku powód wskazał, iż renta w kwocie po 2500 złotych winna być zasądzona z tytułu zwiększonych potrzeb rehabilitacyjnych powoda i żąda takie renty od 21 czerwca 2016 roku,

Pozwany utrzymał swoje stanowisko w zakresie oddalenia powództwa w całości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) Państwowe Spółka Akcyjna w W. jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości gruntowej stanowiących tereny przemysłowe o numerze działki (...) (dawniej: (...)) położonych przy ulicy (...) w R..

Dowód : wypis z rejestru gruntów- k. 32 , wyrys z mapy zasadniczej- k. 33, odpis z KW nr (...) - k. 36-46 , zeznania świadka J. T.- k. 124-125

W dniu 28 czerwca 2011 roku około godziny 7 rano J. P. spotkał się z P. L., wypili piwo i postanowili przejść się. Udali się w stronę zabudowań kolejowych znajdujących się przy ulicy (...) w R.. Teren nie był ogrodzony, nie było żadnych tabliczek informujących o zakazie wstępu na ten teren. Ścieżka, która prowadziła od ulicy (...) do torów kolejowych była „wydeptanym” szlakiem, często uczęszczanym. W tym dniu największa prędkość wiatru to 7m/s – czyli 25,2 km/h.

Dowód: zeznania świadka P. L.- k. 122-123, 154-155 , zeznania świadka G. D.- k. 124, oględziny nieruchomości, k. 134, dokumentacja fotograficzna, k. 64-82, pismo Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Państwowego Instytutu (...) Oddział w K. k. 418 akt (przeliczenie m/s na km/h - <http://www.v10.pl/narzedzia/Kalkulator,prdkosci,kmh,na,mph,ms,17.html>)

W czasie spaceru J. P. i P. L. szli jeden za drugim. Jako pierwszy podążał P. L., a około 15-20 metrów szedł za nim J. P.. Gdy oboje weszli na teren będący w zarządzie (...) S.A. w W., na J. P. upadła gałąź z wysokości około 10 m i długości kilku metrów oraz średnicy 20-30 centymetrów. Do wypadku doszło w niedalekiej odległości od skrzyżowania z ulicą (...) (około 20 metrów), gdzie po prawej stronie ścieżki znajdował się budynek należący do (...), a po lewej rosły drzewa i krzewy. Drzewo, którego gałąź upadła na powoda znajdowało się na międzytorzu, pomiędzy dwoma torowiskami w pobliżu stacji trafo, do której jest możliwość dojazdu samochodem. Droga którą szedł powód była drogą technologiczną, umożliwiając konserwację infrastruktury kolejowej oraz korzystanie z niej przez pracowników (...). Gałąź przygniotła J. P. w ten sposób, że upadł on na plecy, a na nogach na wysokości ud leżała ułożona w poprzek gałąź. P. L., gdy odwrócił się i zobaczył leżącego na ziemi J. P., zabrał z jego ciała gałąź i odrzucił ją na bok. Poprosił stojącą za płotem osobę, aby wezwała natychmiast pogotowie. Jako pierwsza przyjechała Policja, następnie Straż Pożarna i pogotowie ratunkowe. Na skutek wypadku J. P. doznał: urazu wielonarządowego, ostrej niewydolności oddechowej, ostrej niewydolności krążeniowej, wielołamowego złamania trzonu kręgu Th 8 z przemieszczeniem do kanału kręgowego, wieloodłamowego złamania trzonu i łuku kręgu L1 z przemieszczeniem do kanału kręgowego, porażenia kończyn dolnych, krwiaka przestrzeni zaotrzewnowej po stronie lewej, krwiaka w obu jamach opłucnowych, złamania w stawach kregowo-żebrowych na poziomie (...) i (...) po stronie lewej, złamania wyrostka poprzecznego (...) po stronie lewej oraz głowy żebra X, złamania wyrostka poprzecznego (...), złamania wyrostków poprzecznych L2 do L4 po stronie lewej, złamania trzonu kości ramiennej lewej z przemieszczeniem, złamania kostki bocznej podudzia lewego bez przemieszczenia, stłuczenia jamy brzusznej, rany głowy okolicy czołowej

zaopatrzonej chirurgicznie, krwiaka okularowego oczodołu lewego, rany tłuczzonej okolicy stawu skokowego prawego. Po wypadku J. P. został przewieziony do Szpitala (...) w R., gdzie wykonano u niego diagnostykę radiologiczną. Następnie J. P. został przewieziony do (...) Wojewódzkiego Szpitala (...), gdzie przebywał do 31 sierpnia 2011 roku. Potem był hospitalizowany w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) Centrum (...) w T.. J. P. przebywał w szpitalu od 31 sierpnia 2011 roku do dnia 15 listopada 2011 roku.

Dowód: pismo Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w R. z dn. 01.12.2011 r.- k. 11, pismo KPP w R. z dn. 7.12.2011 roku, k. 119 , zeznania świadka P. L.- k. 122-123, 154-155 , zeznania powoda J. P.- k. 165- 167 oraz k. 434 – 437 akt sprawy , dokumentacja fotograficzna- k. 64-82, karta informacyjna leczenia szpitalnego wystawiona przez Wojewódzki Szpital (...) w P.- k. 17- 24 , karta informacyjna leczenia szpitalnego wystawiona przez Samodzielny Publiczny Zakład opieki Zdrowotnej (...) w T.- k. 25- 30,

W niedługim czasie po wypadku pracownicy Oddziału (...) Gospodarowania (...) w K. przeprowadzili wizję lokalną miejsca zdarzenia, w czasie której sporządzili dokumentację fotograficzną terenu. Natomiast zarządcy infrastruktury kolejowej ogrodzenia i oznakowania terenu umieścili tabliczkę zakazującą wstępu na teren, gdzie doszło do wypadku. Ostatni raz zabiegi pielęgnacyjne drzew rosnących na działce (...) były wykonywane w 2007 roku.

Dowód: zeznania świadka G. D.- k. 124 , zeznania świadka M. K.- k. 145- 146 , zeznania świadka M. Z. k. 123- 124, oględziny nieruchomości- k. 134

W dniu 1 kwietnia 2015 roku Prezydent Miasta R. wydał decyzję w której udzielił spółce (...) SA z siedzibą w W. zezwolenia na usunięcie drzewa rodzaju topola, nierodzimego gatunku, mieszańca euroamerykańskiego o obwodzie mierzonym na wysokości 1,3 m wynoszącym 570 cm, rosnącego na terenie nieruchomości gruntowej oznaczonej ewidencyjnie numerem (...) obręb R. położonej przy ulicy (...), stanowiącej własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym spółki. Przed wydaniem decyzji Prezydent R. zlecił sporządzenie opinii dendrologicznej w której stan drzewa został oceniony następująco:

„Biorąc pod uwagę rozmiary drzewa oraz jego stan zdrowotny stwierdzić należy jednoznacznie, że szczególnie w stanie pełnego ulistnienia, drzewo stwarza realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi i mienia.

Dowód: decyzja Prezydenta Miasta R. k. 352 – 356 akt sprawy, opinia dendrologiczna P. K. k. 374 – 375 akt sprawy,

Drzewo zostało wycięte. Stany chorobowe opisane w opinii dendrologicznej P. K. mogły występować wiele lat wcześniej przed jej wydaniem. Zabiegi sanitarne cięcia korony drzewa winny być wykonywane co najmniej raz w roku, zwłaszcza gdy drzewo rośnie w mieście.

Dowód: opinia biegłego A. W. (1), pisemne k. 331 – 321, 337 – 339 akt sprawy, - ustna z rozprawy z 16 maja 2016 roku k. 366 – 377 akt sprawy,

Po wypisaniu ze szpitala najbliższa rodzina roztoczyła opiekę nad J. P.. Opiekowali się nim brat i siostra, odwiedzała go także matka, a dwa razy dziennie przychodziła do niego opiekunka. Od grudnia 2011 roku do chwili obecnej mieszka w Domu Pomocy Społecznej (...) w R.. Aktualnie, J. P. jest sparaliżowany od pasa w dół i od czasu, kiedy przybył do Domu Pomocy Społecznej (...) w R. ma odleżyny na ciele. Ma założony cewnik i porusza się na wózku inwalidzkim. Czuje się normalnie, pogodził się z faktem, że nie chodzi. Przed wypadkiem powód był osobą bezrobotną i był zarejestrowany w Urzędzie Pracy, ale bez prawa do zasiłku. Wcześniej pracował w Spółdzielni (...) do 1997 roku. Od 1997 roku nie pracował, szukał pracy, ale nie mógł jej znaleźć. Z zawodu był malarzem pokojowym i nie było dla niego pracy. Mieszkał w R. w kawalerce a utrzymywał się ze zbierania złomu. Miesięcznie zarabiał bardzo niewiele. W utrzymaniu pomagała mu siostra, która dawała mu pieniądze, co wystarczało na opłacenie mieszkania. W niedziele powód jadał obiady u rodziców a w tygodniu sam sobie kupował jedzenie. Kiedyś był alkoholikiem i przebywał parę razy na odwyku w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie (...) w R.. Na takim odwyku był trzy bądź cztery razy. Było to jeszcze jak pracował a potem jak stracił pracę to już nie przebywał na odwyku. Na terenie (...) powód był tylko raz w dniu wypadku. Namówił go do tego P. L., mieli tam zbierać puszki. Przed wypadkiem powód był zdrowym

człowiekiem. W mieszkaniu miał sprawny telewizor z którego korzystał wieczorami. Przez całe dni powód zajmował się zbieraniem puszek i butelek. Czasami dorywczo malował komuś mieszkanie bądź pomagał w ogródku działkowym. Przed wypadkiem powód miał koleżankę z którą lubił rozmawiać. Od czasu do czasu czytywał gazety. Po wypadku otrzymuje zasiłek w kwocie 481 złotych oraz zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 złotych. 70 % tej kwoty – 443,80 złotych jest przekazywane na konto Domu Pomocy Społecznej. Pozostała część jest przekazywana na leki. Średnie wydatki na leki to około 120 złotych. Z pozostałej kwoty powód winien kupować środki pielęgnacyjne, ale często na to go nie stać. W R. powód ma dobre warunki lokalowe i sanitarne oraz otrzymuje pełne wyżywienie. Przebywa na diecie wątrobowej, której przed wypadkiem nie stosował. W (...) raczej większą część czasu pozostaje w pozycji leżącej a raz w tygodniu jest sadzany na wózek inwalidzki na trzy godziny i potem znowu wraca do łóżka. Ubierają go opiekunki, które również go kąpią. Przed wypadkiem powód był osobą samodzielną w tym zakresie. Pielęgniarki robią mu okłady na odleżyny. Raz w tygodniu przychodzi masażystka aby zrobić mu masaż stóp u palców u nóg. Powód musiał się pogodzić z tym, że przebywa w (...). Jego matka jeszcze żyje, ale jest na tyle schorowana, że nie może się nim zająć. Powód nie ma gdzie wrócić, ponieważ nie ma kto się nim zaopiekować. Musiał oddać swoją kawalerkę a było to mieszkanie komunalne. Aktualnie praktycznie odwiedza go jedynie brat oraz raz w miesiącu matka. Leży na sali jednoosobowej. Do parku na spacerzy wożą go pielęgniarki. Powód pogodził się z samotnością, czas spędza na oglądaniu telewizji.

Dowód : zeznania J. P.- k. 165- 167, k. 434 – 437 akt, pismo k. 433 akt, pismo k. 432 akt, pismo ZUS k. 411 akt sprawy,

Uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznał J. P. należy zakwalifikować jako trwałe. Odniesione obrażenia ciała, w wyniku wypadku, upośledzają sprawność i funkcję J. P.. W chwili obecnej nie porusza się samodzielnie, wymaga stałej opieki osób trzecich. Występuje u niego całkowity niedowład kończyn dolnych, występuje konieczność cewnikowania, nie kontroluje oddawania stolca i dlatego musi chodzić w pampersie. Posiada dwie głębokie odleżyny w okolicy kości udowych w 1/3 bliższej. Rokowania zdrowotne na przyszłość są raczej niepomyślne. Z racji tego, że powód doznał ciężkiego urazu wielonarządowego, powikłanym porażeniem kończyn dolnych, wymaga stałej opieki pielęgniarskiej. Zespół abstynencyjny miał na pewno negatywny wpływ na proces gojenia i rehabilitacji po doznanym urazie, ale nie był decydujący w powstałych powikłaniach. Doznany uraz wielonarządowy mógł zostać spowodowany przygnieceniem i uderzeniem spadającego konaru jak w opisie zdarzenia. Uszczerbek na zdrowiu J. P. wynosi 100%.

Dowód: opinia biegłego A. K. z zakresu ortopedii- k. 175-178, opinia uzupełniająca biegłego A. K. z zakresu ortopedii- k. 198,

Aktualnie powód nie jest w stanie siedzieć samodzielnie. Ma ograniczoną ruchomość w barku lewym, gdzie zakres zgięcia to 30 stopni, wyprost 110 stopni a odwiedzenie 70 stopni. Odczuwa bolesność przy maksymalnym wyproście stawu łokciowego lewego. Jego lewa dłoń jest funkcjonalnie sprawna. Posiada odleżyny okolicy krętarzy obu kości udowych. W okolicy prawego krętarza znajduje się odleżyna wielkości 20x10 cm z dużym ubytkiem skóry bez stanu zapalnego. W okolicy krętarza lewego znajduje się głęboka odleżyna o wymiarach 5x5cm. B. rany z martwiczą tkanką wymagającą oczyszczenia. Powód cały czas jest cewnikowany i używa pampersa. Powód wymaga stałej rehabilitacji do końca życia. Raz w tygodniu odbywa się u niego rehabilitacja podczas której powód jest masowany w łóżku – tylko w dni robocze. Powód nigdy nie był pionizowany, bowiem w (...) brak jest takich możliwości. W chwili obecnej powód wymaga co najmniej 3 zabiegów rehabilitacyjnych w tygodniu z doświadczonym terapeutą po 1 godzinie. Koszt rehabilitacji to około 1200 – 1500 złotych miesięcznie przy 3 zabiegach tygodniowo. Konieczne jest też u powoda stosowanie zabiegów w warunkach stacjonarnych na turnusach rehabilitacyjnych a koszt takiego turnusu to około 20 000 złotych. Powód winien też być uczony korzystania z wózka inwalidzkiego, przenoszenia się z łóżka na wózek i odwrotnie.

Dowód: opinia biegłej K. M. (1) k. 453 – 461 i k. 489 – 491 akt sprawy,

W dniu 16 grudnia 2011 roku J. P. wezwał (...) Państwowe Spółkę Akcyjną w W. Oddział (...) Gospodarowania (...) w K. do wypłaty stosowanego odszkodowania i zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

Dowód: zgłoszenie szkody z dn. 16.12.2011 r.- k. 12-16 , zeznania świadka M. Z.- k. 123- 124

Pismem z dnia 12 stycznia 2012 roku (...) Państwowe Spółka Akcyjna w W. odmówił wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia. Na uzasadnienie swojego stanowiska podał, że teren, na którym doszło do wypadku nie jest przeznaczony dla osób postronnych. Spółka zakwestionowała także fakt poinformowania jej o zaistniałym zdarzeniu.

Dowód : pismo (...) S.A. w W. z dn. 12.01.2012 r.- k. 9

Pismem z dnia 14 kwietnia 2012 roku J. P. ostatecznie wezwał (...) Państwowe Spółkę Akcyjną w W. do zapłaty kwoty 50.000,00 złotych tytułem odszkodowania w związku z wypadkiem.

Dowód: ostateczne wezwanie do zapłaty z dn. 17.04.2012 r.- k. 8-8v

Sąd zważył co następuje:

Powództwo powoda okazało się zasadne.

Bezspornym w sprawie było, iż:

- powód J. P. w dniu 28 czerwca 2011 roku doznał obrażeń opisanych w stanie faktycznym.

Spornym było:

- czy tych obrażeń doznał poprzez przygniecenie go konarem drzewa tak jak opisał to w pozwie?

- o ile tak, to czy pozwany jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną w ten sposób?

- czy pozwany przyczynił się do powstania szkody?

- jaki jest zakres krzywdy doznanej przez powoda i jaka winna być kwota zadośćuczynienia?

- czy powodowi należy się renta z tytułu zwiększonych potrzeb a jeśli tak to w jakiej kwocie?

Z opinii biegłego dendrologa A. W. (1) wynika, iż drzewo, którego konar miał przygnieść powoda było usytuowane na wzniesieniu terenu o mało stabilnym podłożu w zasięgów torów kolejowych i stacji (...) oraz ciągów pieszych i jezdnych. W ocenie biegłego analiza korony drzewa, jego pnia, wychylenie pnia wskazywały na to, że drzewo było w złym stanie zdrowotnym i miało niską wartość dekoracyjną. Z kolei w dniu 1 kwietnia 2015 roku Prezydent Miasta R. wydał decyzję nr (...) w której udzielił (...) Państwowym S.A z siedzibą w W. zezwolenia na usunięcie drzewa rodzaju topola (P.) nierodzimego gatunku, mieszańca euroamerykańskiego o obwodzie pnia mierzonym na wysokości 1,3 m wynoszącym 570 cm. Bez wątplenia decyzja ta dotyczyła drzewa, którego konar miał przygnieść powoda. Z treści tej decyzji oraz poprzedzającej jej wydanie opinii dendrologicznej, wydanej przez P. K., wynika, iż drzewo było w złym stanie zdrowia i świadczyły o tym:

- duża ilość wyłamania w koronie,

- duża ilość suszu w koronie,

- pęknięcia wzdłuż pnia,

- osłabienie funkcji statycznie – mechanicznych systemu korzeniowego,

co w konsekwencji stwarzało realne zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi i mienia.

Innymi słowy decyzja Prezydenta Miasta R. i poprzedzająca ją opinia dendrologa P. K. potwierdziła jedynie opinię biegłego A. W. (2) o złym stanie zdrowia topoli a wręcz można stwierdzić, iż decyzja ta i opinia biegłego P. K. wykazywała zły stan zdrowia drzewa i konieczność jego usunięcia.

Trzeba podkreślić, iż prawdziwość decyzji, opinii biegłego P. K. nie były kwestionowane a decyzja jest dokumentem urzędowym, korzystającym z domniemań prawnych przewidzianych w art. 244§1 k.p.c. W ocenie sądu na pewno stan drzewa – topoli, której konar miał przygnieść powoda był zły i koniecznym było takie zabezpieczenie drzewa i terenu wokół niego, aby nie zagrażał przechodzącym tam ludziom. Z opinii biegłego W. wynika, iż przynajmniej raz w roku winny być dokonywane cięcia sanitarne konarów drzew, zwłaszcza, kiedy drzewo położone jest w mieście. Drzewo to położone było w okolicach drogi wewnętrznej, gdzie parkowały samochody, gdzie poruszali się ludzie, zatem bez wątplenia koniecznym było prowadzenie zabiegów przycinania, które nie były wykonywane od 2007 roku, co wynika choćby z zeznań pracowników pozwanego G. D., M. K. i M. Z.. W ocenie sądu właściciel drzewa – pozwany (już jedynie na marginesie sąd zaznacza, iż to pozwany wystąpił o wydanie pozwolenia na wycinkę topoli, której konar przygniótł powoda, potwierdzając tym samym, iż drzewo należało do niego) – winien w oparciu o treść art. 233 k.c. w związku z treścią art. 87 a ustęp 1 – 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody (Dz.U.z 2013 poz. 627 z późniejszymi zmianami) tak pielęgnować drzewa na swej nieruchomości, aby te nie zagrażały życiu i zdrowiu ludzi. W tym celu na podstawie normy prawnej art. 87 a ust.1 – 3 ustawy o ochronie przyrody winien dokonywać cyklicznych przycinania drzew, czego w zakresie spornej topoli nie robił. W ocenie sądu tego rodzaju działanie pozwanego było zaniedbaniem, a zatem pozwanemu można przypisać winę na podstawie art. 415 k.c.

Odnosnie zarzutu pozwanego, iż obrażenia powoda mogą wynikać z innych przyczyn niż przygniecenie go konarem topoli, należy podnieść, iż z zeznań świadka P. L. wynika, iż wraz z powodem w feralnym dniu siedł właśnie obok drzewa i to on zauważył leżącego powoda, przygnieczonego konarem drzewa. Dla sądu zeznania te są logiczne i spójne. Z kolei biegły z zakresu ortopedii A. K. w swej opinii wypowiedział się, że obrażenia (których zakres nie był kwestionowany przez pozwanego) mogły wystąpić w sposób opisany przez świadka – czyli poprzez przygniecenie przez konar drzewa. W tej sytuacji sąd nie miał wątpliwości, iż do obrażeń u powoda, w dniu wypadku, doszło właśnie w wyniku przygniecenia go przez konar drzewa, który oderwał się od pnia głównego topoli.

Co do przyczynienia się powoda do zaistniał szkody i jej rozmiarów koniecznym jest poczynienie kilku uwag.

„...Zgodne z prawem i zasadami współżycia społecznego, zachowanie się podmiotu prawa cywilnego nie może wiązać się z negatywnym dla tej osoby skutkiem w postaci zmniejszenia odszkodowania tylko dlatego, że zachowanie to pozostaje w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Przekroczenia jezdni w sposób i w miejscu dozwolonym nie można uznać za przyczynienie się do powstania szkody i zachowanie uzasadniające obniżenie należnego odszkodowania (zob. trafne uwagi SN w wyr. z 26.5.2000 r., I CKN 1326/99, L.). Dlatego najbardziej przekonująca jest koncepcja wykładni art. 362 KC, zgodnie z którą przyczynieniem się do powstania szkody jest zachowanie poszkodowanego, które zakwalifikować można jako co najmniej obiektywnie nieprawidłowe. Tytułem przykładu: w wyr. z 27.10.2010 r. (I ACa 733/10, L.) SA w P. uznał, że brak nadzoru nad czynnościami banku związanymi z obrotem giełdowym, w szczególności podpisywanie dokumentów in blanco, może być uznany za przyczynienie się do powstania szkody (wyprowadzenia środków z rachunku); przyczynieniem się do powstania szkody w wyniku wypadku komunikacyjnego jest jazda bez zapiętych pasów bezpieczeństwa (wyr. SA w Łodzi z 24.4.2013 r., I ACa 1418/12, L.)...” (Komentarz do Kodeksu cywilnego – pod redakcją Konrada Osajdy – Beck 2017)

Na pewno fakt znalezienia się powoda, w feralnym dniu, w pobliżu topoli od której oderwał się konar drzewa, pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą jakiej powód doznał. Jednak trzeba podkreślić, że teren pozwanego był terenem w pełni dostępnym dla szerokiego kręgu osób. Sąd przyjmuje argument pozwanego, iż trudno jest ogrodzić tak duży obszar, jak ten po którym spacerowali powód i jego kolega. Jednak trzeba podkreślić, że pozwany w żaden sposób nie dał wyrazu temu, że jest przeciwny korzystaniu z jego nieruchomości i to przez nieograniczony krąg osób o czym świadczy istniejąca w tym miejscu wydeptana ścieżka. Dopiero po wypadku została umieszczona tabliczka zakazująca wstępu na teren pozwanego – co wynika z zeznań pracowników pozwanego. W ocenie sądu pozwany zgadzał się na to aby po jego nieruchomości poruszali się ludzie a do momentu wypadku żadnych oznakowań o zakazach spacerów w tym miejscu nie było. O ile pozwany zgadzał się na to, iż w tym miejscu obecni byli ludzie, którzy bądź to przechodzili tamtędy, bądź to w innych celach tam przebywali, to powodowi trudno postawić zarzut, iż czy to złamał przepisy prawa cywilnego, czy to złamał zasady współżycia społecznego będąc w tym miejscu obecnym w feralnym dniu. Reasumując

brak jest podstaw do przyjęcia, iż powód swym zachowaniem przyczynił się do powstania szkody. Nadto koniecznym jest też odniesienie się do warunków pogodowych panujących w tym dniu. Z zeznań świadka P. L. wynika, iż był w tym czasie silny wiatr. Jednak z informacji (...) wynika, iż najsilniej wiatr w tym dniu wiał z prędkością 25,2 km/h, czyli nie można go zakwalifikować jako wichury. W ocenie sądu, o ile taka prędkość wiatru była w stanie spowodować oderwanie się konaru drzewa, który przygniół powoda, to tym bardziej wskazuje na zły stan zdrowia tej rośliny oraz konieczność bądź to jej wycięcia, bądź to przycinania – czego pozwany nie wykonał i tym samym jego niedbalstwo doprowadziło do szkody u powoda. Jeszcze raz koniecznym jest podsumowanie, iż pozwany odpowiada wobec powoda na podstawie art. 415 k.c a w zachowaniu się powoda sąd nie dopatrywał się przyczynienia na podstawie art. 362 k.c.

Z opinii biegłego A. K. wynika, iż powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 100%. Całościowa opinia biegłego została sporządzona w sposób rzetelny, zgodnie ze zleceniem Sądu i oparte na fachowej wiedzy biegłego oraz jego wieloletnim praktycznym doświadczeniu zawodowym. W tej sytuacji na podstawie art. 445§1 k.c. powód miał prawo domagać się od pozwanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Przechodząc do roszczenia powoda o zadośćuczynienie, trzeba podkreślić, iż w wyniku wypadku powód doznał obrażeń szczegółowo opisanych w stanie faktycznym.

Konsekwencją tych urazów była:

- hospitalizacja i to w kilku różnych placówkach medycznych,
- unieruchomienie powoda,
- eliminacja możliwości normalnego życia,
- przykucie powoda do łóżka w Domu Pomocy Społecznej (...) w R.
- utrata dobrych relacji z rodziną, kolegami i przyjaciółką,
- konieczność akceptacji swego kalectwa (cewnikowanie, pampersowanie, zdanie się na pomoc innych ludzi,)
- doznanie odleżyn.

Jak już wyżej sąd zaznaczył u powoda, w wyniku doznanych obrażeń, doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu a jego wysokość to w sumie 100 % . Z kolei z opinii biegłej K. M. (1) wynika, iż konsekwencje tych urazów są ogromne w kontekście zaniedbań, do jakich doszło poprzez zaniechanie prowadzenia:

- a) właściwej rehabilitacji u powoda,
- b) nauki życia z takimi dolegliwościami (jazda na wózku, sposób zachowania się w łóżku – podnoszenie się na łóżku, przenoszenie się z łóżka na wózek i odwrotnie).

Z opinii tej wynika również jak istotna jest kwestia właściwej rehabilitacji oraz że taka rehabilitacja jest u powoda konieczna, co nie naprawi już jednak wcześniejszych zaniedbań, ale jest w stanie poprawić jego komfort życia. Jednak w ocenie sądu, biegli A. K. i K. M. (1), w pełny i rzetelny sposób ocenili stan zdrowia powoda oraz konsekwencje wypadku dla jego życia. Przede wszystkim biegli dysponowali kompletnym zakresem historii choroby powoda i dokonali jej rzetelnej analizy. Nadto biegła K. M. (1) osobiście zbadała powoda i opisała szczegółowo jego aktualny stan fizyczny pod kątem konieczności prowadzenia rehabilitacji, jak i pod kątem wpływu braku takiej rehabilitacji dla zdrowia psychicznego i fizycznego powoda. Dlatego sąd uznał, iż:

- a) ustalony przez biegłego A. K. stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu jest prawidłowy,
- b) ustalony przez biegłą K. M. (2) stan fizycznych i psychiczny powoda w kontekście braku prowadzonej rehabilitacji i konieczności jej prowadzenia obiektywnie obrazuje stan zdrowia powoda i konsekwencje tego stanu dla jego życia.

Przechodząc do dalszej analizy skutków wypadku u powoda to nadal odczuwa on dolegliwości z tym zdarzeniem związane bowiem:

- występują u niego dolegliwości spastyczne, które muszą być niwelowane poprzez zabiegi rehabilitacyjne (o czym jeszcze sąd napisze analizując roszczenie o rentę),
- cały czas konieczna jest pomoc medyczna w zakresie przemieszczania się powoda z łóżka na wózek i odwrotnie, w zakresie higieny osobistej, w zakresie toalety, podawania posiłków,
- stale powód musi być pod kontrolą lekarza,
- stale są obecne na ciele powoda odleżyny, wynikające z nieprawidłowej rehabilitacji.

Szczególnie dolegliwości związane z odleżynami są dla niego uciążliwe a to dlatego, iż:

- wywołują ból,
- wywołują dyskomfort psychiczny,
- konieczne jest opatrywanie ich.

W ocenie sądu tego rodzaju dolegliwości jak odleżyny i związana z nimi martwica tkanek, są groźne dla powoda choćby w kontekście realnej możliwości zakażenia bakteryjnego.

Nie można też zapomnieć o tym, iż u powoda stale konieczne jest cewnikowanie i pampersowanie, co przekłada się na jego stan psychiczny, gdzie z jego zeznań wynika, iż zaakceptował te zabiegi w kontekście zubożenia na nie.

W zakresie psychiki i podejścia do życia powód:

- stał się osobą bardziej obojętną i zrezygnowaną, a wcześniej był osobą otwartą na relacje z ludźmi, (miał kolegów, przyjaciółkę, miał relacje rodzinne),
- doznaje odrzucenia przez ludzi (rzadko odwiedza go rodzina, a koledzy już zupełnie o nim nie pamiętają),
- został zmuszony do akceptacji życia w (...) i rytmu dnia wyznaczanego przez personel tej placówki,
- został zmuszony do życia w dużej mierze w łóżku bez możliwości relacji z ludźmi.

Wnioski te płyną z zeznań powoda, który opisał jak funkcjonuje w (...), jak jest tam traktowany, w jaki sposób spędza tam czas, jak przebiega jego proces leczenia. Zatem należało przyjąć, iż przed wypadkiem powód był:

- w pełni sprawny fizycznie, (z problemami wynikającymi z nadużywania alkoholu, które jednak nie czyniły go niesprawnym fizycznie),
- w pełni sprawny psychicznie,
- osobą która miała dobre relacje z rodziną i znajomymi,

Po wypadku powód stał się osobą:

- dotkniętą trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, w wysokości wyżej opisanej,
- o chwiejnych nastrojach emocjonalnych,
- wycofaną z relacji z ludźmi,

- która nie jest zaangażowana w relacje rodzinne,
- która jest zdana na pomoc personelu medycznego (...).

Zestawiając ze sobą wszystkie czynniki związane z urazami jakich doznał powód w wypadku, konsekwencjami tego wypadku dla jego zdrowia fizycznego, konsekwencjami dla jego zdrowia psychicznego, w ocenie sądu kwota zadośćuczynienia winna wyrażać się kwotą 200 000 złotych Zdaniem sądu, właśnie kwota 200 000 złotych odzwierciedla zmiany jakie zaszły w życiu powoda, które z kolei spowodowały u niego tego rodzaju rozmiar krzywd, które wyżej zostały opisane. Ustalając wartość zadośćuczynienia sąd kierował się wypowiedziami doktryny – między innymi monografią A. Z. za szkodę niemajątkową – A. S. Oficyna Wydawnictwa (...) rok strona 182 oraz bogatym orzecznictwem sądowym w tej mierze, a to treścią wyroków:

1. Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 22 kwietnia 1985 r. II CR 94/85
2. Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 listopada 1998 r. II CKN 353/980,
3. Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 czerwca 1999 r. II UKN 681/98 OSNAPiUS 2000/16 poz. 626),
4. wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 listopada 1994 r. (II APr 43/94),

natomiast podstawą prawną do zasądzenia tego roszczenia były normy prawnej art. 444§1 i 445§1 k.c.

Powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia od dnia 7 stycznia 2012 roku, wskazując na wezwanie pozwanego do spełnienia świadczenia. Jednak w ocenie sądu stan zdrowia powoda, zarówno w sensie fizycznym, emocjonalnym i psychicznym można było ustalić dopiero po przeprowadzeniu kompleksowego postępowania dowodowego a zatem dopiero na stan wyrokowania został całościowo oceniony stopień krzywdy jakiej doznał powód. W tej sytuacji odsetki ustawowe od zasądzonych zadośćuczynienia zostały zasądzone od dnia wyrokowania. Reasumując Sąd przyjął stan fizyczny, jak i psychiczny powoda oraz rozmiar krzywd na dzień 19 kwietnia 2017 roku i od tego dnia zostały zasądzone ustawowe odsetki i to w oparciu o treść art. 481§1 k.c. Znalazło to wyraz w punkcie 1 wyroku. Dalej idące roszczenie o zasądzenie odsetek od daty wskazanej przez powoda do dnia 18.04.2017 roku zostało oddalone – pkt. 3 wyroku.

Rozważania odnośnie renty wyrównawczej z tytułu zwiększenia się potrzeb powoda.

Art. 444 § 2 k.c. reguluje trzy, oparte na różnych podstawach faktycznych, świadczenia rentowe: z tytułu utraty zdolności do zarobkowania, z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego oraz z tytułu zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość. Każda z wymienionych w tym przepisie podstaw świadczenia rentowego stanowi samoistną przesłankę jej zasądzenia. (wyrok SN z dnia 24.09.2009 roku II PK 65/09 LEX nr 558304).

Odnośnie roszczenia powoda dotyczącego zasądzenia na jego rzecz renty z tytułu zwiększenia się potrzeb w wysokości po 2500 złotych od dnia 21 czerwca 2016 roku to było ono skuteczne. Podstawą prawną w tym zakresie – jak już wyżej sąd to wskazał – jest art. 444§2 k.c. Zgodnie z przepisem art. 444 § 2 k.c. renta należy się poszkodowanemu m.in. z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na zapewnieniu opieki, pokryciu kosztów przejazdu, stałych kosztów leczenia, lepszego odżywiania itp. Należy się ona bez względu na to, czy rzeczywiście poszkodowany ponosi wydatki na wspomniane cele, ponieważ wystarczy ustalenie tych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego. Dlatego też nie można uzależniać zasądzenia renty od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 08.02.2006 roku w sprawie I ACa 1131/05 – LEX nr 194522).

Z opinii biegłej K. M. (1) wynika, iż praktycznie po 6 tygodniach od momentu wypadku konieczne było rozpoczęcie rehabilitacji powoda. Biegła opisała wagę procesu rehabilitacji dla:

- układu krążenia,

- układu kostnego,
- mięśni,
- psychiki.

Wskazała, iż pomimo ogromnych zapóźnień, związanych z brakiem wdrożenia procesu rehabilitacji we właściwym terminie, nadal jest ona możliwa i niezbędna. Nadal konieczne jest wdrożenie u powoda rehabilitacji z uwagi na:

- procesy odleżynowe,
- konieczność ogólnego usprawnienia go,
- zapobieżenie swastyce mięśni nóg,
- udrożnienia oddechowego,
- komfort psychiczny powoda.

Biegła wykazała, iż nadal należy rozpocząć rehabilitację od procesu pionizowania powoda do czego niezbędny jest pionizator, którego (...) nie posiada a który może powód otrzymać z NFZ z tym, że za dopłatą. Biegła wykazała, iż powód musi posiadać własny wózek inwalidzki (aktualnie posiada wózek wypożyczony z (...)). Nadto w przypadku powoda konieczna jest rehabilitacja, co najmniej trzy razy w tygodniu, co najmniej po 1 godzinie dziennie i to ponad tą która odbywa się w (...) raz w tygodniu z pominięciem dni wolnych od pracy. W ocenie sądu biegła w sposób pełny i dobitny wykazała, jak ogromne zaniedbania miały miejsce w procesie rehabilitacji powoda oraz wykazała konieczność wdrożenia rehabilitacji co najmniej trzy razy w tygodniu (ponad tą która odbywa się w (...)), zakupu pionizatora, zakupu wózka inwalidzkiego, odpowiadającego uszkodzeniom ciała powoda. Biegła wykazała również konieczność uczestnictwa powoda przynajmniej raz w roku w turnusach rehabilitacyjnych.

Koszty koniecznej rehabilitacji to:

- rehabilitacja z udziałem profesjonalnego rehabilitanta, co najmniej trzy razy w tygodniu po 1 godzinie to 3 razy 100 złotych razy cztery tygodnie to koszt 1200 złotych, w tym momencie należy stwierdzić, iż jest to koszt minimalny bowiem u powoda doszło do poważnych odleżyn i związanych z tym ran, zatem rehabilitacja winna być częstsza,
- turnusy – co najmniej raz w roku a koszt takiego turnusu to 20 000 złotych czyli 20 000 złotych podzielone przez 12 daje kwotę 1666, 66 złotych,
- dodatkowo konieczny jest dla powoda zakup pionizatora i wózka inwalidzkiego.

Zatem roszczenie o zasądzenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb to minimalnie kwota 2500 złotych. W tym miejscu godzi się przypomnieć, iż uzyskiwany przez powoda dochód opisany w stanie faktycznym nie wystarcza nawet na podstawowe maści czy też inne leki związane z jego dolegliwościami a to również są potrzeby, które winny być zaspokojone w ramach renty. Sąd nie ma żadnych wątpliwości, iż kwota 2500 złotych stanowi minimalną wartość zwiększonych potrzeb powoda i biorąc pod uwagę konieczność:

- stałej i szerokiej rehabilitacji prowadzonej systematycznie i kilka razy w tygodniu,
- wyjazdów powoda na turnusy rehabilitacyjne,
- zakupu pionizatora,
- zakupu dostosowanego do dolegliwości powoda wózka inwalidzkiego,

- zakupu maści, leków i środków pielęgnacyjnych.

W tej sytuacji, w ocenie sądu, powód wykazał iż należna mu była renta z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 2500 złotych miesięcznie. Kwota jest zasadna od momentu od kiedy powód takiej kwoty zażądał i stąd zasądzenie renty od dnia 21 czerwca 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie stosownie do treści art. 481§1 k.c.

Skoro pozwany przegrał w całości proces to należało na rzecz powoda zasądzić koszty postępowania, które sprowadzały się do wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika – art. 98§1 i 3 k.p.c. w związku z §2 ustęp 1 i §6 pkt. 6 i pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348, z późniejszymi zmianami), w wysokości:

- 3600 złotych, co do żądania o zadośćuczynienie,
- 2400 złotych co do żądania o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb,
- 17 złotych z tytułu opłat od pełnomocnictwa,
- 50 złotych z tytułu opłaty od pozwu,
- 150 złotych z tytułu zaliczki na opinię biegłego dendrologa,\
- 1882,22 złotych z tytułu kosztów dojazdu do sądu profesjonalnego pełnomocnika,

w sumie kwota 8099,22 złote. W tym miejscu koniecznym jest poczynienie uwagi, iż na podstawie §21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Sprawa powoda została wszczęta i niezakończona do dnia wejścia w życie nowych przepisów dotyczących wynagrodzeń adwokackich, zatem należało stosować w tej sprawie – pomimo rozszerzenia powództwa już w okresie obowiązywania nowego rozporządzenie – rozporządzenia z roku 2002 wymienionego powyżej.

Jako, iż pozwany przegrała proces winien zapłacić koszty sądowe od uiszczenia których powód był dużej części zwolniony – art. 113 ustęp 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – ustawa z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z późniejszymi zmianami). Na koszty złożyły się:

- kwota 11 450 złotych z tytułu brakującej opłaty sądowej,
- kwota 1789,78 złotych tytułem brakującej części wydatków sądowych.

Sędzia Jarosław Klon